

Numer 72.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 6. WRZESNIA ROKU 1788.

Z Warſzawy dnia 6. Września.

Na Trybunał Koronny teraźnieyſzy, Deputaci ſą naſtępuiący:

JJ. XX. DUCHOWNI.

(*Z Kapituły Gnież:*) *Szydłowſki* Kan: Opat Płoc: Prezydent. (*Z Krakow:*) *Boxa Radoſzewſki* Suffr: Sand: (*Z Kuiaw:*) *Lewińſki* Kanc: Kate: Kuiaw: (*Z Poznań:*) *Trzcińſki* Kan: Kate: Poznań: (*Z Płoc:*) *Zurawſki* Kan. (*Z Łuckiey*) *Rębowſki* Opat Cyſt: Wiſtyc: (*Z Chełms:*) *Chociſzewſki* Kano: (*Z Kiiowſkiey*) .... (*Z Kamieniec:*) *Vacat* przez zaſzłą teraz śmierć J. X. Pawła *Sulatyckiego* Kano: Kamienieckiego.

JJ. PP. SWIECCY.

(*Z Woiew: Krakow*) *Kicki* Star: Ryc: *Marſzałek.* (*Z Poznań:*) *Walichowſki.* (*Z Sandomir:*) *Waſowicz* Łow: Radom: (*Z Kaliſk:*) *Pomorſki.* (*Z Gnieźnień:*) *Koźmińſki* (*Z Sieradz:*) *Milewſki* Woyſki. (*Z Łęczyc:*) *Kobrzyńſki.* (*Z Brzes: Kuiaw:*) *Bielicki* Chor; Kaw: Nar: (*Z Kiiow:*) *Trypolſki* Sędz: Pogra: (*Z Zie: Dobrzyń:*) *Piotrowſki* Komor: (*Z Zie: Chełm:*) *Rulikowſki* Miecz: Chełm: (*Z Wołyń:*) *Kadłubowſki* Star: (*Z Podol:*) Maciey *Zurowſki* (*Z Lubelſk:*) *Jaſtrzębſki* Miecz: Lubel: (*Z Płoc:*) *Niſki* Komor: Ciechan: (*Z Mazow:*) *Szydłowſki* Podſto: Ciechano: *Bobicki* Sędz: Ziem: Kamien: (*Z Podlas:*) *Wilczewſki* Kaſztelanic Podlas: (*Z Raws:*) *Zembrzuſki* Łow: Sochacz: (*Z Bracła:*) *Modzelewſki* Kaw: Maltań: (*Z Czerniechow:*) *Pinińſki* Woys: Nowogrod:

Z Piotrkowa d. 1. Wrześ: Dziś, iako w dniu reaſſumpcyi Trybunału Koronnego *Piotrkowſkiego*, po odprawioney w Kościele Farnym Wotywie przez JX. Deputata *Chełms:* y Kazaniu; pod Prezydencyą JX. Antoniego *Szydłowſkiego* Kan: Katedral: *Gnieźnień:* Opata *Płoc:* Prezydenta Trybunału, na Seſſyi Trybunalſkiey zgodnemi Głoſami zaproſzony ieſt do Laſki JP. Onufry *Kicki* Star: *Kycki*, Deputat *Krakowſki* Marſzałek Trybunału Koronnego. Po ſolwowaniu Seſſyi, dawał Obiad wielki dla Trybunału, Obywatelów, Paleſtry, y Officerow Woyſkowych, J. X. Prezydent; Aſſamble zaś y Kolacyą J. P. Marſzałek. Przy obiedzie y Kolacyi ſpełniano zdrowie Nayiaśnieyſ-

ſzego Pana przy dawaniu ognia z ręczney broni przez Garnizon tuteyſzy.

Z Kamieńca d. 24. Sierp: Przyſzła tu wiadomość od Feldmarſzałka Grafa *Romanzowa Zadunayſkiego*, iż dnia 17. tego Mieſiąca, *Turcy* z pod *Jaſs* chcieli dać Sukkurs y żywność Fortecy *Chocimſkiey*, awanſuiąc razem między *Prutem* y *Zyzyą* aż do *Taborow*. Generał *en Cheff* Baron *Elmpt* przeſzedſzy *Prut* z Batalionem Grenadyerow y Batalionem Strzelcow, poſzedł zaraz naprzeciwko onym. Z tak małą mocą, był oſkoczony przez 6. czyli 7. tyſięcy *Turkow*; lecz odwaga niewymowna tych dwoch Batalionow, do ktorych ſię przywiązał Patról z 50. Huzarow Ceſarſkich, wzamieſzanie *Turkow* wprowadziła, którzy kilka ſet ludzi utraciwſzy, wrocili ſię do *Jaſs*.

Z Gazety Wiedeńſkiey d. 23. Sierp: Z Obozu Bannatſkiego Korpusu Woyſka przy Laſsmare d. 13. Sierp: Od wtargnienia Nieprzyiacioł do naſzego Kraiu przy *Szupanek*, ſtoiący tam Obozem *Turcy*, poſiłki znaczne ściągneli do ſiebie z głównego Obozu ſwego przy prawym brzegu *Dunaiu* będącego, przez co liczba ich do 26. tyſięcy ludzi zoſtała powiękſzona.

Ponieważ z żołnierzy naſzych przy wtargnieniu Nieprzyiacielſkim rozpędzonych, coraz ieſzcze niektorzy do naſzego Obozu przybywaią, przeto Feldmarſzałek-Leytnant Graf *de Wartensleben* klęſki naſzey przy tey okazyi odnieſioney, dokładnie dotąd ſpecyfikować niemogł.

General-Maior Graf *d' Aſpremont*; ſtoiący w *Kubin* raportuie, że codzień ieſzcze *Turcy* malkontenci z *Belgradu* ſię wynoſzą.

Pewna Komenda Wolüntariuſzow naſzych wyſłana z *Moldava* dnia 2. Sierpnia, attakowała w *Raſzańſkim* leſie przy *Pribich* 500. *Turkow*. Sto Nieprzyiacioł trupem położyła, dwóch w niewolą wzięła, y rozproſzyła reſztę. Przy tey okazyi w zdobyczy zagarnęła 15. Wielbłądów, 16. Namiotów, 49. koni iucznych y wierzchowych, 18. wozów ciągnionych przez 46. wołów, mnoſtwo ſprzętów, broni y odzienia.

Druga Wolüntariuſzow naſzych dywizya pod Komendą *Harumbaſzy Koſtich*, z *Ujpalanka* wyſłana, dnia 7. y 8. Sierpnia w okolicy *Koſſidol, Bara, Szmolinacz, Szerakowa, Kuriach*, y *Marlowaz, Pandurow* tam od *Turkow* poſtawionych, w niewolą wzięła, y z 66 Familiami y z znaczną partyą dobytku, na naſzą ſtronę przyprowadziła.

Z Obozu Slawońſkiego Korpuſu Woyſka przy Podwin d. 11. Sierp: Pułkownik *Quosdanovich*, ſtoiący w Nowey *Gradyſce*, odebrawſzy wiadomość, że *Turecki* Baſza przy *Banialuka* poſtanowił ciągnąć z ſwoim Woyſkiem ku *Dubicy* albo *Novi*; kazał od dnia 1. do 6. Sierpnia w okolicy *Sviniar, Povelíſze*, y w *Stapare*, tameczne *Czartaki* z całych kłod barzo mocno budowane, y na dwa piętra wynieſione (w których znaczna ludzi liczba mieścić ſię mogła) ſpalić. Przez tę Expedycyą, zbliżenie ſię Baſzy, wniwecz zoſtało obrócone, a razem kilka Nieprzyiacielſkich Statków, częścią zruynowano, częścią też zabrano.

Z Londynu dnia 11. *Sierpnia*. W *Cheltenham*, gdzie Familia Królewſka nayduie ſię teraz, chciano nakłonić tamecznych *Kwakrow* do oddania Krolowi Jmci Adreſu Powitania. Ale, ponieważ ci ludzie rozumieią, że to byłoby nieiakim podchlebſtwem nie zgadzaiącym ſię z ich przepiſami, przeto żadną miarą nakłonić ich do tego niemożna było. Dwunaſtu przecież z tych *Kwakrow*, dało ſię namowić na widzenie Króla wſiadaiącego do karety przed domem Lorda *Falconsberg*. Staneli oni tam iak wryci, y podług zwyczaiu ſwego, żaden z nich przed Krolem niezdiął ſwoiego kapeluſza. Król y Królowa, widząc tych ludzi, y do razu miarkuiąc, że to ſą *Kwakrowie*, umyślnie wi-

Numer 72.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 6. WRZEŚNIA ROKU 1788.

Z Gdańska d. 28. Sierp: JP. Michał *Zboiński*, Generał w Woysku Koronnym, d. 19. tego Miesiąca życie swe zakończył, w roku 75. wieku swego. Był on Synem Jakuba *Zboińskiego* Kasztelana *Elbląg skiego*, a Bratem rodzonym niegdy Jgna: *Zboińskiego* Kaszte: *Dobrzyńs:* Strawił część wieku swego w Korpusie Artyleryi Kor: gdzie pierwszym był Pułkownikiem; daley Starostą Grodowym *Kowalskim*. Nie same tylko Woyskowe umieietności zdobiły tego godnego Męża; dawał on dowody biegłości swey w wszelkich innych Nauk rodzaiach y piękney Wymowy; co zaświadcza tyle Seymow, na ktorych był Posłem; a ktokolwiek zna Panowanie *Augusta III.* przyzna, iak wiele Mąż ten Królowi y Oyczyźnie był wysłużny.

Z Gazety, Wiedeńskiey d. 27. Sierpnia. Od Bannatskiego Korpusu Woyska prey Lasmare d. 20. Sierp: Turcy stoiący Obozem w okolicach *Szuppanek*, świeże coraz posiłki odbieraią. Część znaczna ich Obozu rozciąga się po dolinie *Bachna*; w drugiey części obozu tego przy *Szuppanek*, widać na 500. Namiotów czerwonych y zielonych; całego zaś Korpusu Woyska ich, rachować tam można na 40. do 50,000. ludzi.

Dnia 10. Sierp: przed południem, o milę od twierdzy *Dubowa*. widziano 28. *Tureckich* Statków z Woyskiem y harmatami. Po południu wszystkie Statki te ruszyły, y lądowały tak do naszego brzegu rzeki, iak y do swoiego, mimo strzelania z harmat Batalionu naszego *de Brechainville* pod Komendą Maiora *Stein* stoiącego w Okopach y Redutach; przez co 5. Nieprzyiacielskich statków znacznie zostało uszkodzonych.

Jak tylko Nieprzyiacielskie statki do lądu przybiiały, Iazda *Turecka* ciągnęła zaraz ku Obozowi naszego Batalionu *de Brechainville*, a ominąwszy skały y pagorki, zewsząd nasz Batalion otoczyła. W tey pozycyi, Nieprzyiacielskie Korpus, do 7,000. Iazdy y Piechoty rachowane, spokoynie stało w nocy z dnia 10. Maior *Stein* z swoią Dywizyą pod bronią także stał przez noc całą. Nazaiutrz, o godzinie w pół do piątey ranney, mgła gęsta, zamysłom *Tureckim* sprzyiała tak barzo, że *Turcy*, na koniach przebywszy zasieki y okopy, pod strasznemi hałasami napadli na Batalion *de Brechainville*. Dwa razy żołnierze nasi odparli *Turkow* od góry przy *Dubowa*; lecz gdy Nieprzyiaciel coraz nacierał barziey, Dywizya *de Brechainville*, musiała naresżcie opuścić górę *Dubova*, y mieć się do retyrady. W tym Nieprzyiaciel, dwie kompanie nasze stoiące w wielkiey *Palance* iedney, do tey ciasnoty przywiodł, że wszelką im do retyrady sposobność odiął. Mimo tego iednak, broniły się one mężnie aż do godziny 11. przed południem, y za szostym dopiero attakiem przypuszczonym, *Turcy* przez znaczną Woyska swoiego przemoc, dobyli *Palanki*, y trzy harmaty stoiące tam zabrali; wyciąwszy pierwey w pień wszystkich tam żołnierzy naszych.

Gdy Nieprzyiaciel, coraz żwawiey ponawiał Attaki swoie, Maior *Stein* z swą Komendą, pomyślney dla siebie ku szkodzeniu Nieprzyiacielowi nieupatruiąc pory żadney, kazał 2. harmaty pozostałe przy nim zagwoździć, y lawety popsuć, a z resztą swoich ludzi cofnął się ku laskini zwaney *Veteranhöhle*, dla złączenia się z partyą naszych tam stoiącą, y dla dania razem odporu *Turkom*. To dotąd pomyślnie udało się, bo Nieprzyiaciel mimo ponowionych żwa-

wych swych Attaków, dnia 19. przy odeyściu Raportów, Jaskini owey nie był ieszcze opanował; owszem naśi, wiele mu Statków swym harmatnym ogniem zruynowali.

Batalion nasz *Brechainville*, przy odeyściu Raportow, rachował swoiey straty do 412. ludzi zabitych lub obląkanych. Między zabitemi, iednego Kapitana, trzech Leytnantów, dwóch Chorążych liczemy. Nieprzyiacielowi zabito więcey niż 2,000. ludzi. Leytnant *Spaleck* y Chorąży *Wallenstein*, ktorych mieliśmy za straconych, powrócili do naszego Woyska z 70. zołnierzami *de Brechainville*.

Nieprzyiaciel spędziwszy tym sposobem Batalion *de Brechainville*, stanął Obozem przy *Dubova*, spaliwszy pierwey dwie małe wioski na granicy, y posunowszy straże swoie aż do *Juz*, między *Tisnowica* y *Svinicza*.

Z Sztokolmu d. 12. Sierp: Wyszło tu Królewskie Obwieszczenie pod dniem 8. Sierpnia do wiadomości podaiące wszystkim Poddanym *Szwedzkim*, że podczas Woyny teraźnieyszey z *Rossyą*, wszelka Zegluga, Handel, Poczta, y wszelaka pod iakimkolwiek bądź imieniem Korrespondencya listowna, ze wszystkich y do wszystkich w Państwie *Rossyiskim* y iego Prowincyach leżących Portow, Miast, y Mieysc, od dnia dzisieyszego, pod karą śmierci, cale ustać maią.

Modlitwa do czytania z Ambon w *Szwecyi* podczas Woyny teraźnieyszey:

„ Panie! Wielki y łaskawy Boże! który według mądrey Rady twoiey, pomyślne dla Państw gotuiesz powodzenia y upadki! Weyrzy łaskawie na te kraie *Szwedzkie*, gdy teraz Król, Sługa Twóy, dla zabespieczenia y obrony Państwa, tudzież dla utrzymania honoru swego, został przymuszony wziąć się do Oręża.

Niech oko Twoie czuwa nad Monarchą naszym dobrotliwym, y lubiącym Pokóy. Rada twoia niech nim powoduie; niech go zasłania Prawica twoia, gdy dla dobra Poddanych wiernych, wezwawszy Imie Twoie, naraża drogie życie swoie. Błogosław y poszczęść wszystkim iego przedsięwzięciom.

Niespuść także z Opieki Twoiey, dwu Dziedzicznych Xiążąt y Braci Krola, którzy dla Oyczyzny miłey, nieoszczędzaią krwi y życia swoiego.

Pobłogosław Woysku, proteguy y zachoway Woienną Potęgę Morską y Lądową, gdybyś, o Boże Naymocnieyszy! zagrzewał Potęgę Morską y Lądową do nieustraszonego Męstwa, y dzielnego odporu; aby żywo ufaiąc w Tobie, walecznie potykała się za ukochanego Króla y za Oyczyznę lubą.

Boże Zastępów! który *Szwedzki* Naród umyślnem uzbraiałeś niegdy Bohatyrskim, y błogosławiłeś Orężom iego, przodkuy teraz przed ludem Twoim, y stacząy za niego bitwy. Poniżay Nieprzyiacioły nasze, a zetrzy ich potęgę. Day nam Zwycięstwo Panie! abyśmy To-bie, który rad proszącym pomagasz, dziękczynienia oddawali.

Bądź Panie Twierdzą *Szwedzkiego* Kraiu całego. Ty Boże! który Woienne zamieszki po całym świecie uśpokaiasz, day nam rychło Pokóy trwały y pożyteczny, ażebyśmy w spokoyności niezkluczoney, radzi Tobie, Pomocy naszey, dzięki wyśpiewywać, y czyny Twoie wysławiać mogli! *Amen.* „

Z Kopenhagi d. 19. Sierpnia. Z powodu Sukkursu, ktory Dworowi *Rossyiskiemu* pod czas woyny teraznieyszey z *Szwecyą*, na fundamencie Traktatu ma być dawany od nas, tuteyszy Poseł *Szwecki* deklarował; *że Dwor Jego, nie spodziewał się znaleść Nieprzyiaciela w Krolu Duńskim.* Ponieważ podług tey odezwy z strony *Szwecyi*, rokować nieiako sobie można deklaracyą woyny, przeto wysłano ztąd pewnego Kawalera do Króla *Szweckiego*, dla wyrozumienia dokładniey Jego sentymentow. Na początku Wrzesnia Posłaniec ow z odpowie-

dzią ieſt nazad ſpodziewany. Abyśmy iednak na przypadek wſzelki byli na pogotowiu, poſłano ordynans do Reymentow, gotowania ſię do Marſzu, y gdyby miało przyiść do Kampanii, tedy Xiąże *de Heſſen-Caſſel* naywyſzą będzie miał Komendę nad woyſkiem w *Norwegii*, a Krolewic Naſtępca Tronu obeymie Komendę nad woyſkiem w *Danii*.

Nikomu teraz, ani z Zołnierzy, ani z Maytkow, nie wolno wychodzić za bramy Miaſta. Król Jmć nominował dwunaſtu Kadetow Officerami przy lądowym woyſku, tyluż kreował Officerami przy Korpuſie Artyleryi; a 24. Kadetow Officerami poczynił przy Woyſku Flotnym.

Z Londynu d. 15. Sierpnia. Naſi obadwa Sekretarze Stanu, na wyrazny rozkaz Krola, deklarowali Miniſtrom *Roſſyiſkiemu* y *Szweckiemu*, że Dwor *W. Brytanii*, przy teraznieyſzym ſporze między *Roſſyą* y *Szwecyą*, nayściśleyſzą zachowa *Neutralność*, y żadnych okrętow woiennych nie uzbroi, ieżeli Sąſieckie Dwory zapodobnemi poydą ſentymentami.

Z Kadyx d. 22. Lip: Eſkadra naſza tu ſtoiąca, zupełnie iuż ieſt naprawiona, y pomyślnego tylko czeka wiatru, dla ruſzenia znowu na Morze.

Z Poryża d. 11. Sierp: Dwór dwóch znowu Kuryerow odebrał z *Bearn*, treść wſzakże wiadomości przywiezionych, w naywiękſzym ſekrecie ieſt trzymana; liſtow także, ktore z tamtego przyſzły kraiu, nie wydaią.

Z *Bretanii* nowych znowu Deputowanych oczekuią. W okolicach *de Vannes* ſtanelo obozem na 10,000. woyſka.

W *Grenoble* wſzelka ieſzcze trwa ſpokoyność, y Marſzałek *de Vaux* do zupełnego prawie iuż przychodzi zdrowia.

Wyrok Rady Stanu, ktorym Powſzechne Stany na dzień 1. Maia 1789. przywołuią ſię, iuż ieſt gotowy, a podobno dziś ieſzcze będzie ogłoſzony. W tym Wyroku, erygowana ſwieżo *Cour Pleniere*, ieſzcze ieſt zawieſzona, y podług życzenia Stanow Powſzechnych ma być urządzona.

Rzecz ieſt pewna, że Xiąże *de Condé*, będzie Komenderował w Obozie, który w *Flandryi* przy *St: Omer* ma być założony. Hrabia *d'Artois*, jako Woluntaryuſz, będzie tam zoſtawał. Drugi Oboz ſtanie przy *Metz* pod Komendą Marſzalka *de Broglio*. Obadwa Obozy maią ſię zacząć dnia 1. Września.

W Niedzielę Poſłowie *de Tipo-Saib* uroczyſtą u Króla w *Werſalu* mieli Audyencyą. Bracia Krolewſcy, Xiążęta krwi, Miniſtrowie, Korpus Dyplomatyczne &c: byli tam przytomni. Królowa z Xiążę-

ciem *Normandyi* y z Królewną naydowała ſię, tudzież Małżonki Królewſkich Braci w oſobnych łożach. Naypierwſzy Poſeł w Mowie ſwoiey do Króla mianey to wyraził, iż ich tu przyſłano dla umocowania Alianſu trwaiącego między *Francyą* y *Tippo Saib*.

Z Wiednia d. 20. Sierp: Sławny w Sztukach *Aeroſtatycznych* J.P. Karol *Enslen*, dnia wczorayſzego nowy tu dał do zadziwienia widok, nad ktorym przez kilka lat pracował. Przy niezmiernym mnoſtwie ludu, za uderzeniem z harmaty, podniosła ſię na powietrze oſoba, reprezentuiąca Niewiaſtę. Zaraz potym naſtąpiły *Łowy Powietrzne*, w naſtępuiący ſpoſob. Pokazało ſię na powietrzu ſtraſzne *Monſtrum Amerykańſkie*; przeciwko ktoremu puſzczony był na powietrze wielki brytan; lecz zlękſzy ſię tego Straſzydła, nie śmiał bliſko do niego przyſtąpić. Gdy te Figury z oczu znikneły, Jeleń pieknie udziałany, z niewypowiedzianą ſzybkością rzucił ſię na powietrze, y mimo tak wielkiey iego ſzybkości, puſzczony za nim wielki pies, dognał go, y oba na horyzoncie znikneły. Daley, porwał ſię y biegł po powietrzu ogromny Dzik, ktorego gonił wielki pies; ale gdy mu rady dać niemogł, puſzczono na powietrze drugiego większego ieſzcze pſa; te zaś dwa brytany, dogoniwſzy Dzika, uchwyciły za uſzy, y poty go niepuściły, aż razem y z Dzikiem z oczu patrzących znikneły. Naoſtatek puścił ſię na powietrze Myśliwy na koniu; ubrany po ſtrzelecku, y całe to barzo ciekawe widowiſko zakończył.

Doniesienie z Warszawy dnia 6 Wrześ: R. 1788

Oſoba pewna Duchowna, poſiadaiąca ięzyki *Łaciński*, *Francuſki*, z dawaniem lekcyi Geograſiczney y Hiſtoryczney y cokolwiek ſię tycze dobrey edukacyi, życzy ſobie *być* wezwaną. Dotego ieſt nawet znaną od wielu zacnych Oſob. Ktoby ſobie życzył, niech ſię nadgłoſi do P. *Meübana*, Kupca pod N. 330. na *Nowym Mieście* mieſzkiaiącego przy *Franciszkanach*.

JP. *Faber* donoſi Publico, iż zamyśla dać w Amfiteatrum Szczwalni z okoliczności Anniwerſarza Elekcyi Nayiaśnieyſzego Pana wielki Feierwerk *Chiński*, ktorego wyłuſzczenie y dzień znaydować ſię będą w Affiſzach, które dniem przed Reprezentacyą uwiadomią Publicum o ſztukach. Oſobom życzącym ſobie mieć iakie Feierwerki, tak tu w Stolicy po Ogrodach, lub innych mieyſcach, albolitеż na wſi, oſiaruie ſwe usługi za mierną cenę. Mieſzka na *Nowym Mieście* nad Zdroiami Nro 1835.

(*Donieſienie z Frankfortu nad Odrą*) Gdy J. K. M. P. N. Miłościwy przez wydaną świeżo na dniu 28. Stycznia Roku bieżącego względem Targów y Akcyzy Uſtawę, oprócz Jarmarku Konnego, dawniey oraz byłe na bydło y woły Jarmarki łaſkawie wznowić pozwolił, y w tym zamiarze Plac umyślny na Przedmieściu *Damm* przy Końſkim Targowiſku oznaczonym zoſtał; Przeto uwiadomia ſię o tym Publiczność, aby każdy, tak mieyſcowy, iako y zagraniczny, Bydłem Handluiący, do Miaſta ninieyſzego na Jarmarki, które trzy razy do Roku, to ieſt w Poniedziałek po Niedzieli *Reminiſcere*, w dzień *S. Małgorzaty* y *S. Marcina*, które w dniach nawet poniedziałkowych przypadłe zaczynać ſię będą, z bydłem zdrowym na granicy za takie uznanym lub świadectwem niewątpliwym zaręczonym przybywał, a wſzelkiey wolności, ſwobod y obrony tąż Uſtawą obſzerniey oſtrzeżonych, pewnym być ma. *W Ftankforcie przy Odrze 6. Czerwca 1788. Burmiſtrz y Rada.*

tali ich, y Król zdiął nawet swóy kapelusz. Ale oni, kapeluszów swoich bynaymniey nieruszyli, lecz ręką tylko znak witaiący dali, a nayśtarszy między niemi do Króla rzekł: *Niech Bog będzie z Tobą Przyiacielu Jerzy!* Co do śmiechu pobudziło Króla y Królową.

Z Sztokolmu dnia 12. Sierpnia. Wczorayszego dnia międzay godz: 5. y 6. ranną, przeszły Minister *Rossyiski* Graf *de Rasumowski*, wsiadł na Królewski Bat *Louisa Ulrica*, od d. 23. Czerwca stoiący na pogotowiu dla przewiezienia tegożGrafa; ale rzeczony Graf, nowe coraz przyczyny dawał, do nie zaczęcia tey podróży, którą odprawić chciał przez całe Państwo Południowe, y tym sposobem wyiechać z *Szwecyi*. Ponieważ Król Jmć na to nie zezwolił, y przytomność Grafa w Stolicy naszey cierpiana dłużey być nie mogła; przeto Mistrz Ceremonii J.P. *de Bedoin*, w zeszły piątek, ostatnią mu uczynił deklaracyą, żeby w przeciągu trzech dni wyiechał Morzem na Krolewskich statkach, bo inaczey na rozporządzenia inne zostanie narażony. Poczym Graf oświadczył gotowość swą wyiechania do *Lubeki*, y aktualnie iuż z całą swoią Kancellaryą *Rossyiską* y wszystkiemi sprzętami swemi, ruszył od naszego brzegu. Prócz Batu *Louisa Ulrica*, dwa ieszcze Statki inne uzbroiono, ażeby wszystko razem y wygodnie można było przeprowadzić, a to kosztem Krolewskim. Batem, na którym sam Graf nayduie się, komenderuie Maior y Kawaler *Dubordieu*. Pokóy na tym Bacie Krolewskim dla Grafa opatrzony był lustrami, kanapą, taboretami, y innemi meblami. Przeto z strony naszey, niczego zgoła nie uchybiono względem attencyi y wygody ku osobie Grafa.

Wystawienie zdobyczy na *Rossyiczykach* odniesioney, działo się w Sobotę od godziny 11. do godz: 1. Zdobycz tę Woienną, składaiącą się z Banderów y innych znaków *Wimpel* zwanych, które po części były skrwawione, część większa kulami przeszyta, a niektóre poszarpane, wywieszono na Altanie Zamkowey, przy którey Hauptwach od Leybgwardyi paradował. Liczba spektatorów była nadzwyczayna, y okrzyki radości rozlegały się po powietrzu. Zwycięskie owe znaki na powozie Krolewskim otwartym y ubranym pod Eskortą Gwardyi, przy brzmiącey Muzyce, y przy wielkim konkursie ludu, do Zbroiowni potym zawieziono.

Z Finlandyi teraz mamy wiadomość, że Król Jmć z Głowną Armią nayduie się na gruncie *Rossyiskim*, y Fortecę *Fridrichsham* lądem y wodą iuż opasał. Od strony lądowey Komenderuie Xiąże *Fryderyk*, a od strony Morza dowodzi Generał Baron *Siegroth*, maiący Komendę nad Woyskiem będącym na Szebekach y Galerach, które Port blokuią.

Gdy dnia 25. Lipca *Te Deum lau-*

damus tu ſpiewano, Królewic Naſtępca Tronu prowadził Krolową za rękę od Królewſkiego Zamku do Głownego Kościoła Miaſta. Xiężna y Xiężniczka były także tam przytomne. Gwardya we 2. gleyty uſzykowaną ſtała. Na początku ſzedł cały *Etat* Dworu Królewſkiego, za nim Senatorowie Pańſtwa, z nakrytą głową wſzyſcy, dopiero Oſoby Familii Królewſkiey.

Z Multan d. 28. Lip: Han *Tatarſki* z 40,000. ludźmi ſtoi w *Jaſſach* y w tamecznych okolicach. Gdy Generał *Fabry* dla tey przemocy, z *Jaſs* uſtąpił, coſnienieſię iego, podobne było do nieiakiey cało-narodowey Emigracyi. Wielka część Mieſzkańcow z *Jaſs*, y mieyſc okolicznych, puściła ſię z nim. Było tam na drodze więcey niż na 7,000. Wozow, liczba dobytku nie przerachowana, y do 30,000. ludzi naliczono. Aż do *Botuſzan*, wſzyſtko teraz puſtkami ſtoi, a że upały w *Multanach*, wſzelką ſpaliły trawę y polne urodzaie, przeto Rolnik ſnadnie dom opuścić może, gdy w domu nic iuż nie ma. Feldmarſzałek *Romanzow*, dnia 20. Lipca, ſtał przy *Plok* z tey ſtrony *Dnieſtru*. Generał *Elmpt* przy *Olin Alb.* Woyſko ſkombinowane czeka tylko na poddanie ſię *Chocimia* dla poſunienia ſię daley.

Z Wenecyi dnia 6. Sierp: W. Wezyr przyſłane ſobie od Baſzy *de Scutari* zabitych Deputowanych *Auſtryackich* głowy, z naſtępuiącemi słowy nazad mu odeſłał: *Ty względem Ceſarza Niemieckiego ſprawowałeś ſię rownie po lotrowſku, tak iak względem W. Sultana, Prawego Twoiego Pana, coraz barziey ieſzcze lotrem wiarołomnym ſtawiłeś ſię. Ty ieſteś Niepoczciwiec, takim też y umrzeſz.*

Pogłoſka, że Korpus naſzego Woyſka złączyć ſię ma z Korpuſem *Auſtryakow*, y wkroczyć do *Albanii*, zdaie ſię być zawcześnie ieſzcze rozpiſana.

Z Mehadia dnia 8. Sierp: Wczorayſzego dnia, naſze Woyſka ſtoiące przy *Szupanek* (w okolicy ſtarey *Orſowy*) attakowane były o godzinie 3. ranney, razem ze trzech ſtron od *Turkow*, którzy poprzedzaiącey nocy harmaty ſwoie w ziemię wkopali byli. Naſze Woyſka coſnęły ſię, rozumieiąc, że przemocy Nieprzyiacioł nie dadzą rady. *Turcy* w pogoń za niemi puścili ſię, y zabrali im trzynaście harmat (z których 6. należało do Reymentu *de Vins*, 6. do Reymentu *Wołoſkiego*, y iedna do Batalionu *Reiſky*) daley wſzyſtkie prowiantowe wozy z ſwemi końmi, wſzyſtkie prawie Namioty, Bagaże wſpomnionego Woyſka y Reymentu *de Würtemberg*. Strata ludzi naſzych ieſt znaczna. Zabici legli Kapitan *de Weinert*, y Chorąży *Friedrich*; ranieni zoſtali Oberſztleytnant *Knoepfel* y *Luſchitzrey*, nie rachuiąc tych o których nie wiemy ieſzcze. *Turcy* zapalili zaraz *Starą Orſowę* y *Szupanek*, y ſtoią ieſzcze w tameczney okolicy.